

Adam Gendźwiłł
Uniwersytet Warszawski

SKĄD SIĘ BIORĄ GŁOSY NIEWAŻNE W WYBORACH DO SEJMIKÓW WOJEWÓDZTW?*

Artykuł omawia występowanie głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw w Polsce w roku 2014 i w roku 2010. Analiza regresji wyników wyborów zagregowanych na poziomie gmin pokazuje, że wzorce występowania zjawiska głosów nieważnych w Polsce nie różnią się znacząco pomiędzy rokiem 2010 a 2014. Modele wyjaśniające odsetek głosów nieważnych w wyborach władz regionalnych wskazują na istnienie stosunkowo silnego efektu zbroszuiowania karty wyborczej, który zwiększył odsetek głosów nieważnych – w 2010 roku jedynie w województwie mazowieckim, a w 2014 roku – w całym kraju. Głosy nieważne w wyborach regionalnych padają częściej w małych społecznościach lokalnych, położonych peryferyjnie, tam gdzie szczególnie zaznacza się zjawisko „wybiórczej mobilizacji” – tzn. gdzie wyborcy są motywowani przede wszystkim do wyborów władz gminy, a w mniejszym stopniu – do wyborów władz wyższych szczebli.

Główne pojęcia: wybory samorządowe; głosy nieważne; wybory drugorzędne; zachowania wyborcze.

Wprowadzenie

Wybory samorządowe, które odbyły się w listopadzie 2014 roku, wzbudziły wiele kontrowersji. Stało się tak za sprawą kilku czynników, które nałożyły się na siebie. Po pierwsze, nie zadziałał poprawnie system informatyczny obsługujący wybory, co znacznie wydłużyło czas oczekiwania na ogłoszenie oficjalnych wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą. Przez kilka miesięcy nie powstała również jednolita baza danych zawierająca wyniki głosowania, co znacznie utrudniło prowadzenie analiz empirycznych. Po drugie, pojawiły się dość znaczne rozbieżności pomiędzy sondażami poparcia partii politycznych (w szczególności PSL) a wynikami wyborów do sejmików wojewódzkich. Kontrowersje wzbudziła zwłaszcza rozbieżność prognozy wyników wyborów na

Zakład Rozwoju i Polityki Lokalnej, e-mail: a.gendzwill@gmail.com

* Autor dziękuje p. Mirosławowi Bogdanowiczowi z Krajowego Biura Wyborczego za przekazanie danych, a także Tomaszowi Żółtakowi i Jakubowi Rutkowskiemu za pomoc w przetwarzaniu danych.

potrzeby tzw. wieczoru wyborczego, opracowanej przez firmę Ipsos podstawie sondażu *exit-poll*¹. Po trzecie, w komentarzach do wyborów zwracano uwagę na znaczny przyrost odsetka głosów nieważnych – w przypadku wyborów do sejmików do niespotykanego wcześniej poziomu 2,5 miliona, co stanowi prawie 18% wszystkich oddanych głosów. Część komentatorów powiązała ów przyrost ze zmianą wyglądu kart do głosowania, tzn. ich zbroszurowaniem. Dodatkowym źródłem konfuzji jest fakt, że ze względu na zmianę prawa wyborczego, protokoły komisji wyborczych w 2014 roku, inaczej niż w poprzednich wyborach, nie zawierały informacji o przyczynach głosów nieważnych. Nie wiemy więc, w jakich proporcjach przybyło głosów pustych, a w jakich – głosów z wieloma skreśleniami.

Kontrowersje wokół wyborów z 2014 roku przełożyły się na widoczne w badaniach opinii publicznej wątpliwości co do ich wiarygodności. Według sondażu CBOS, zrealizowanego w grudniu 2014 roku, 22% Polaków było zdania, że wyniki wyborów podane przez Państwową Komisję Wyborczą są niewiarygodne (CBOS 2014a: 2). Wielu komentatorów oraz polityków partii opozycyjnych podnosiło argument, że wynik wyborów został „sfalszowany” lub „zniekształcony”. W tym kontekście szczególne zarzuty dotyczyły wysokiego wyniku wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wskazywano na „efekt broszury”, sprzyjający przede wszystkim PSL, które w losowaniu ogólnopolskich numerów list wyborczych otrzymało numer 1, a także na niespotykane duży odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików i ich koncentrację na obszarach, gdzie wyższe poparcie ma PSL.

W niniejszym artykule skupiam się na wyjaśnieniu zjawiska głosów nieważnych, a więc na jednym ze źródeł kontrowersji wspomnianych powyżej. Wykorzystując zagregowane dane wyborcze z prawie 2,5 tysiąca polskich gmin, przedstawiam propozycję wyjaśnienia zjawiska głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw za pomocą kilku zmiennych, obrazujących wybiórczą mobilizację lokalnych elektoratów w wyborach samorządowych, rozmiar oraz peryferyjność społeczności lokalnych. Poza tym, weryfikuję w artykule tzw. „hipotezę broszury”, sprawdzając, czy fakt zbroszurowania karty wyborczej (w 2010 roku tylko na Mazowszu, w 2014 roku we wszystkich polskich województwach) mógł zwiększyć odsetek głosów nieważnych. Dla sprawdzenia stabilności otrzymanych wyników testuję analogiczne modele wyjaśniające dla wyborów z roku 2014 oraz wcześniejszych, z roku 2010. Porównanie modeli wyjaśniających odsetek głosów nieważnych w wyborach z 2010 i 2014 roku może dostarczyć argumentów w dyskusji nad tym, czy w zachowaniach

¹ O potencjalnych przyczynach tych rozbieżności można przeczytać w raporcie zespołu Na Straży Sondaży, działającego przy Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: <http://nastrazysondaży.uw.edu.pl/opinia-w-sprawie-exit-poll-ipsos-w-wyborach-do-sejmikow-wojewodzkich/> (dostęp 16.01.2015).

wyborczych lokalnych elektoratów w ostatnich wyborach widać coś zaskakującego, jakościowo nowego czy też raczej kontynuację widocznych wcześniej zależności. W ostatniej części tekstu zajmę się również jedną z hipotez systematycznego fałszowania wyników wyborów do sejmików samorządowych przez „unieważnianie głosów”, demonstrując test empiryczny tej hipotezy.

Próby wyjaśnienia zjawiska oddawania głosów nieważnych

O wyborach w Polsce i zachowaniach wyborczych Polaków wiemy już całkiem sporo – wybory są centralną instytucją demokracji przedstawicielskiej, to one skupiają zainteresowanie znacznej części badaczy polityki. Cykliczne badania sondażowe pozwoliły między innymi na analizy partycypacji wyborczej Polaków (Cześniak 2007; Cześniak red. 2010), struktury podziałów społeczno-politycznych i jej wpływu na przemiany systemu partyjnego (Grabowska i Szawiel 2001; Grabowska 2004; Markowski red. 2002). Analizy wyników wyborów dostarczyły z kolei bardziej szczegółowej wiedzy na temat funkcjonowania reguł wyborczych i rozmaitych konsekwencji ich stosowania (Raciborski 1997; Flis 2014). Kwestia ważności i nieważności głosów w wyborach powszechnych nie była jednak dotąd systematycznie analizowana.

Wybory samorządowe z 2014 roku, a w szczególności najintensywniej komentowane wybory do sejmików województw, przekonują, że do zasobu wiedzy o zachowaniach wyborczych i funkcjonowaniu polskiego systemu wyborczego, poza powyżej wskazanymi zagadnieniami, należałoby włączyć również kwestię ważności i nieważności oddawanych głosów. Kwestia ta – sądząc po przeglądzie pozycji opublikowanych na ten temat w różnych krajach – wzbudza stosunkowo niewielkie zainteresowanie badaczy polityki. Nic dziwnego – w większości krajów jest to zjawisko marginalne i jako takie trudno je skutecznie wykorzystać do podważenia legitymizacji systemu wyborczego.

Zjawisko oddawania przez wyborców głosów nieważnych bada się korzystając z oficjalnych danych wyborczych na różnych szczeblach agregacji terytorialnej. Wnioskowanie o przyczynach oddawania głosów nieważnych na poziomie jednostkowym, czyli poszukiwanie odpowiedzi na pytanie „kto oddał nieważne głosy”, jest w praktyce bardzo trudne. Głosowanie jest wszak tajne, w próbach sondażowych tylko pojedyncze osoby przyznają się do oddania głosów nieważnych², a i tak deklaracje składane przez wyborców nie obejmują przy-

² W sondażu *exit-poll* przeprowadzonym przez Ipsos 16.11.2014 respondenci nie mogli zaznaczyć, że oddali głos nieważny w wyborach do sejmików województw. W sondażu CBOS, przeprowadzonym na początku grudnia 2014 roku, niedługo po wyborach samorządowych, tylko 2% respondentów spośród deklarujących udział w wyborach (10 osób) przyznało, że oddało

padków nieświadomego oddania głosu nieważnego. Uznając więc możliwość popełnienia tzw. błędu ekologicznego we wnioskowaniu, odpowiada się raczej na pytanie „gdzie oddano nieważne głosy” – jakie cechy społeczności lokalnych (jednostek terytorialnych) sprzyjają występowaniu znaczących odsetków nieważnych głosów. W dalszych analizach prezentowanych w tym tekście taką jednostką terytorialną – możliwie najmniejszą, dla której można zgromadzić kompleksowe i wiarygodne wskaźniki – jest gmina.

Timothy Power i James Garand (2007: 434) wskazują na kilka podejść do wyjaśniania zjawiska głosów nieważnych, które są podobne do dominujących sposobów wyjaśniania uczestnictwa wyborczego w naukach politycznych. Autorzy podkreślają, że różne czynniki mogą ze sobą współwystępować i wzajemnie się znosić lub wzmacniać. Podejście instytucjonalne akcentuje wagę takich czynników jak: reguły wyborów, liczba głosowań odbywających się równocześnie, technika głosowania czy struktura współzawodnictwa wyborczego. Wiadomo na przykład, że więcej głosów nieważnych pada w systemach wyborczych, które nakładają na obywateli obowiązek głosowania (Power i Roberts 1995), w systemach, w których wybór jest szczególnie ograniczony przez reguły wyborów (systemy o małej proporcjonalności) albo szczególnie szeroki, np. w systemie proporcjonalnym z listą otwartą, którego przykładem jest system stosowany w polskich wyborach do sejmików (Power i Roberts 1995). Wiemy, że w amerykańskich wyborach więcej głosów nieważnych pojawia się w obwodach, w których do głosowania stosowane są maszyny dziurkujące niż w obwodach, gdzie stosuje się inne technik oddawania głosu, np. karty papierowe (Shocket i in. 1992; Knack i Kropf 2003). Na ilość głosów nieważnych wpływają również zróżnicowane (dużo bardziej niż w polskich wyborach) cechy kart do głosowania (Kimball i Kropf 2003). W stanie Nevada notuje się systematycznie mniej głosów nieważnych, bo począwszy od 1976 roku w tym stanie jest możliwe oddanie w wyborach głosu wstrzymującego – określanego *NOTA* od sformułowania *None Of The Above* (Damore i in. 2012).

Podejście strukturalne poszukuje wyjaśnień głosów nieważnych wśród cech społeczno-demograficznych lokalnych społeczności, takich jak poziom wykształcenia, zamożność czy udział imigrantów. Z badań Stephena Knacka i Marthy Kropf (2003) wynika, że więcej głosów nieważnych pojawia się np. w społecznościach zamieszkałych przez osoby starsze, słabiej wykształcone czy imigrantów. Oczywiście, wyjaśnienia odnoszące się do społeczności są swoistymi projekcjami wyjaśnień z poziomu indywidualnego, które zakładają niejednakową trudność aktu wyborczego dla różnych grup społecznych. Owa

celowo i świadomie głos nieważny w wyborach do sejmiku województwa. Kolejne 7% badanych deklarujących udział w wyborach przyznało, że „mogło się zdarzyć, iż oddany głos był z jakichś powodów nieważny” (CBOS 2014b: 11).

niejednakowa trudność wynika ze strukturalnego zróżnicowania zasobów poznawczych i informacyjnych niezbędnych do uczestniczenia w polityce.

Podobny charakter ma podejście polityczne, które poszukuje źródeł głosów nieważnych w alienacji politycznej (poczuciu braku wpływu na sprawy publiczne, braku zainteresowania nimi lub przekonania, że nie ma kandydatów, na których warto by zagłosować), a także w potrzebie zmanifestowania protestu, rozczarowania polityką. Oczywiście, alienacja wobec polityki jest w dużej mierze warunkowana czynnikami strukturalnymi i w tym sensie te dwa źródła bardzo trudno rozróżnić, nie posługując się szczegółowymi wskaźnikami sondażowymi.

Ponieważ wybory do sejmików województw we wszystkich gminach w Polsce odbywają się według tych samych zasad i zasadniczo ta sama jest w nich technika głosowania, w dalszych analizach skupiam się przede wszystkim na hipotezach strukturalnych i politycznych, bo to one mają największe znaczenie dla wyjaśnienia zróżnicowania poziomu głosów nieważnych pomiędzy gminami. Jedynym wyjątkiem jest test „hipotezy broszury”, odnoszący się do quasi-eksperymentalnej sytuacji w wyborach do sejmików z 2010 roku, w których w województwie mazowieckim karta do głosowania miała postać broszury („książeczki”), a w innych województwach – dużego arkusza („płachty”).

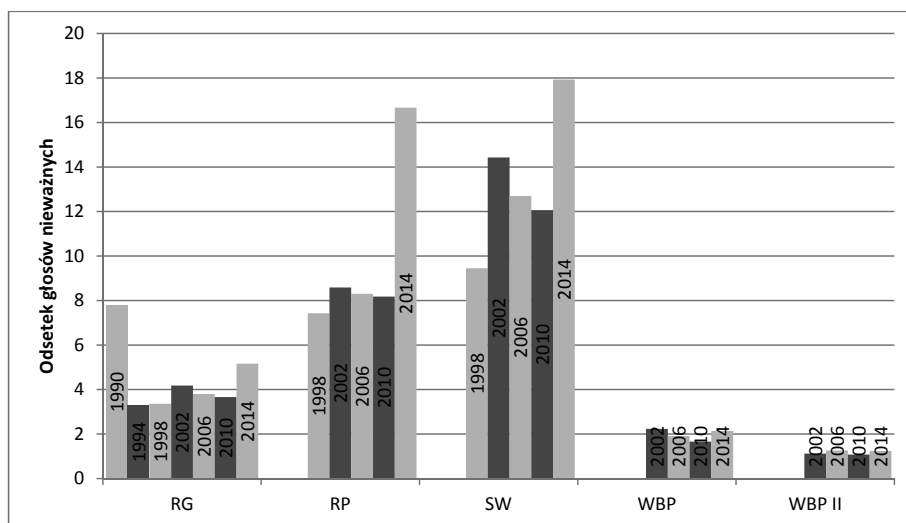
Zanim przejdę do omówienia i testowania hipotez wyjaśniających zróżnicowanie odsetka głosów nieważnych pomiędzy gminami w Polsce, omówię skrótowo wyniki badań, które pokazują zjawisko alienacji wyborców wobec wyborów władz regionalnych oraz wybiórczej mobilizacji elektoratów w wyborach samorządowych.

Wybiórcza mobilizacja i znaczenie wyborów różnych szczebli samorządu terytorialnego

Rezultat wyborów samorządowych z 2014 roku warto zobaczyć w szerszym kontekście. Na rycinie 1 zestawiam odsetki głosów nieważnych we wszystkich wyborach samorządowych, które miały miejsce w III RP (pomijam wybory do rad dzielnic i jednostek pomocniczych gmin). Trzeba bowiem pamiętać, że wybory samorządowe to w istocie zestaw kilku równoczesnych głosowań. Należy dopuścić, że wyborcy są nierówno zmotywowani do udziału w każdym z tych głosowań. Jak widać, zjawisko głosów nieważnych występuje rzadziej w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów, najprostszych pod względem procedury, niż w wyborach ciał przedstawicielskich. Generalnie, im wyższy szczebel samorządu, tym większy odsetek głosów nieważnych w wyborach do organu uchwałodawczego. Począwszy od reformy samorządowej z 1998 roku najwięcej nieważnych głosów pada w wyborach do sejmików wojewódzkich. Warto

również zauważyć, że największy przyrost odsetka głosów nieważnych pomiędzy 2010 a 2014 roku wystąpił w wyborach do rad powiatów, a nie w wyborach do sejmików wojewódzkich, na których skupiła się uwaga większości mediów i komentatorów politycznych. Można przypuszczać, że kryją się za tym zjawiskiem podobne przyczyny co w przypadku wyborów regionalnych, choć kwestia ta wymaga jeszcze dodatkowych analiz.

Rycina 1. Liczba głosów nieważnych w wyborach samorządowych 1990–2014 (w %)



RG – wybory do rad gmin, RP – wybory do rad powiatów (od 1998 r.), SW – wybory do sejmików województw (od 1998 r.), WBP – I tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów (od 2002 r.), WBP II – II tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów (od 2002 r.)

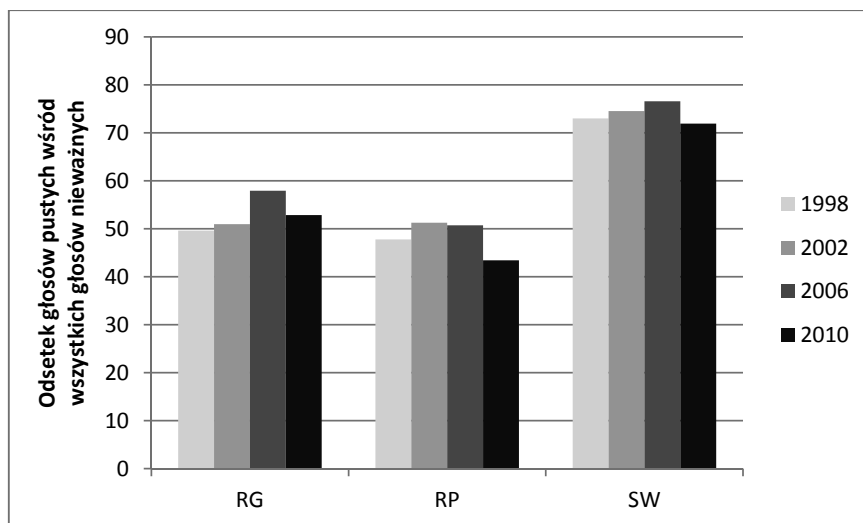
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

Głosy mogą być nieważne z wielu przyczyn. W literaturze rozróżnia się czasem dwa główne sposoby oddania głosu nieważnego: poprzez oddanie głosu pustego (*undervoting*) lub oddanie głosu ze zbyt dużą liczbą skreśleń (*overvoting*). Chociaż proporcję głosów nieważnych wyjaśnia się zazwyczaj łącznie, to głosy puste wiąże się zwykle ze zjawiskiem alienacji wyborców (intencjonalne oddanie pustego głosu jest wówczas manifestacją przekonania, że nie ma kandydatów, na których można zagłosować), a głosy ze zbyt dużą liczbą skreśleń wiąże się zwykle z pomyłkami wyborców, wywołanymi przez trudny system wyborczy lub zbyt wymagającą technikę głosowania (McAllister i Makai 1993; Knack i Kropf 2003).

Na rycinie 2 widać, jaką część głosów nieważnych w wyborach rad w gminach, powiatach i województwach odbywających się od 1998 roku stanowiły

głosy puste. Dla 2014 roku nie ma takich danych i najpewniej nigdy nie będzie, ze względu na to, że kodeks wyborczy zniósł konieczność wpisywania w protokołach komisji wyborczych przyczyn nieważności głosów. Można jednak zaobserwować, że wybory regionalne w czterech kolejnych wyborach samorządowych wyróżniały się wyraźną dominacją (powyżej 70%) głosów pustych nad głosami z wieloma skreśleniami. Ten fakt uprawdopodobnia hipotezę, że za istotną częścią głosów nieważnych stoi alienacja wyborców wobec wyborów władz regionalnych, zważywszy na to, że wybory do rad powiatu i sejmików województw odbywały się według podobnych zasad³ – ordynacji proporcjonalnej z głosem preferencyjnym – i że w danym roku brały w nich udział w zasadzie te same elektoraty.

Rycina 2. Udział głosów pustych wśród wszystkich głosów nieważnych w wyborach do organów uchwałodawczych samorządu terytorialnego w latach 2002–2010 (w %)



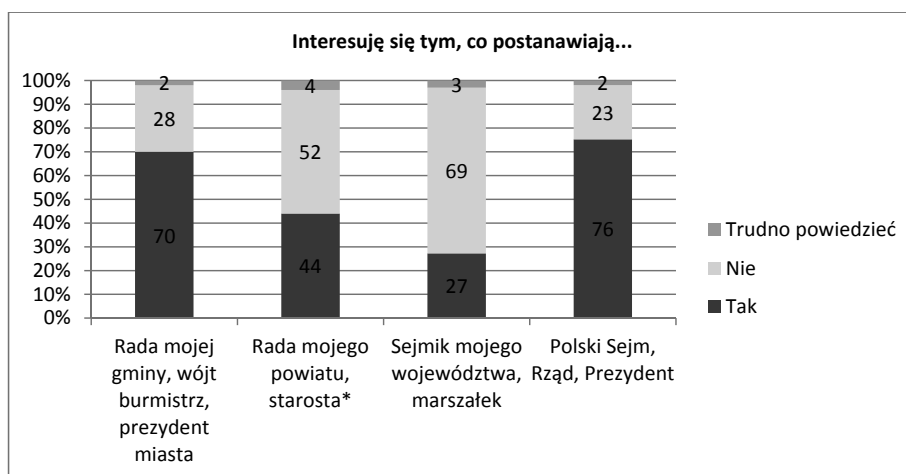
RG – wybory do rad gmin, RP – wybory do rad powiatów, SW – wybory do sejmików województw.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

O różnym znaczeniu przypisywanym wyborom różnych szczebli samorządu terytorialnego świadczą również wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS w okresie okołowyborczym. Polacy pytani o to, które wybory spośród samorządowych są najważniejsze, wskazują przede wszystkim wybory

³ Rady gmin liczących poniżej 20 tys. mieszkańców były wybierane do 2010 roku w wyborach większościowych w okręgach jedno- i wielomandatowych, a tylko rady większych gmin – w wyborach proporcjonalnych.

władz gminnych: 42% wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów, 36% wybory do rad gmin. Na wybory do rad powiatów wskazało 4% badanych, a do sejmików województw – 6% (CBOS 2014c: 4). O niewielkim znaczeniu regionalnego samorządu świadczy jeszcze inny wynik, zilustrowany na rycinie 3. Niezależnie od chęci udziału w wyborach, zainteresowanie decyzjami władz lokalnych zadeklarowało 70% badanych, niewiele mniej niż decyzjami władz szczebla centralnego. Zainteresowanie decyzjami władz powiatowych – 44%, a decyzjami władz wojewódzkich – już tylko 27%. Można zatem powiedzieć, że samorząd wojewódzki jest najmniej zakorzeniony w tożsamości obywatelskiej Polaków, a Polacy są bardziej wyalienowani wobec władz wojewódzkich niż wobec powiatowych i gminnych.

Rycina 3. Zainteresowanie decyzjami władz publicznych na różnych szczeblach (w %)

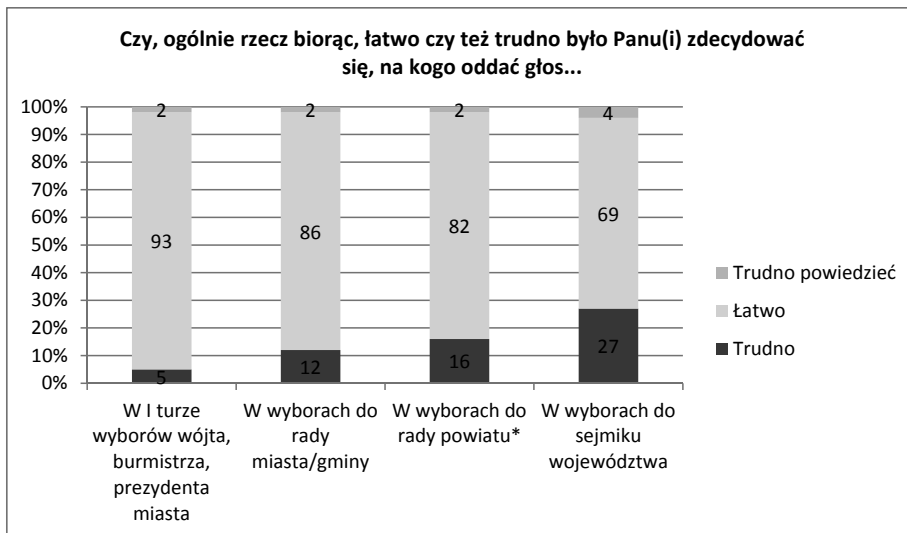


* pytanie nie było zadawane mieszkańcom miast na prawach powiatu

Źródło: CBOS 2014c

Przekłada się to między innymi na postrzeganą trudność w znalezieniu właściwego kandydata. W sondażu CBOS z grudnia 2014 roku, respondenci, deklarujący swój udział w wyborach samorządowych, mogli ocenić trudność podjęcia decyzji w wyborach różnych szczebli. Na rycinie 4 widać wyraźnie, że choć większość nie zgłaszała trudności z podjęciem decyzji, to stosunkowo najtrudniej było wybrać kandydata w wyborach do sejmiku województwa. Trudność z wyborem kandydata na radnego województwa zgłosiło 27% Polaków. Na wsiach i w miastach do 20 tys. odsetek ten przekroczył 30% badanych, podczas gdy w największych miastach, liczących ponad 500 tys. mieszkańców, wyniósł 14% (CBOS 2014b: 21).

Rycina 4. Deklarowana trudność decyzji wyborczej w wyborach samorządowych z 2014 roku (w %)



* pytanie nie było zadawane mieszkańcom miast na prawach powiatu

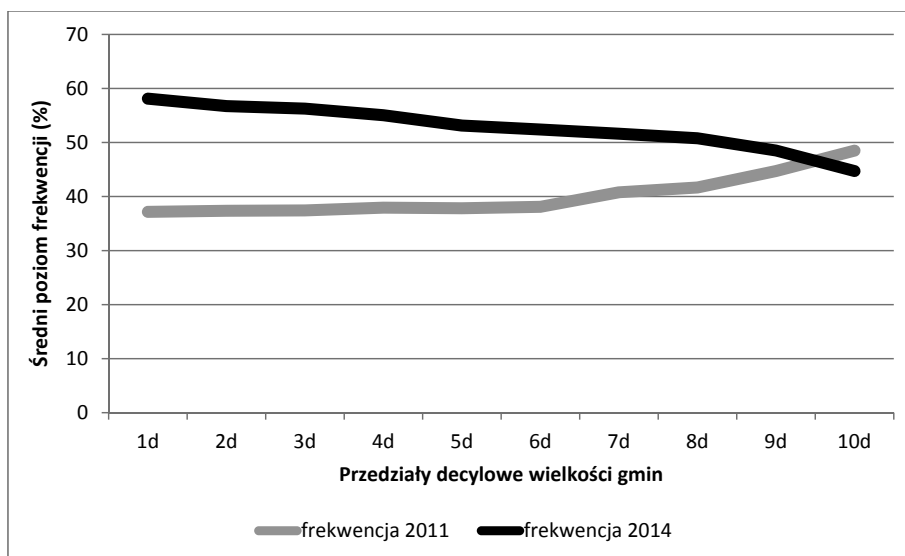
Źródło: CBOS 2014b

Prawidłowości, które można zobaczyć w przytoczonych powyżej badaniach widać również w zagregowanych danych wyborczych. Już kilkakrotnie badacze zauważali, że w mniejszych gminach frekwencja w wyborach samorządowych jest systematycznie wyższa niż w wyborach parlamentarnych; w większych gminach, głównie miejskich, jest zaś odwrotnie (Swianiewicz 2010). Badania z Polski, jak też z innych krajów potwierdzają, że niewielki rozmiar społeczności lokalnej sprzyja parametrom decydującym o wyższej jakości demokracji lokalnej, w tym również partycypacji w wyborach lokalnych. Rozmiar gminy jest tu pewnym syntetycznym wskaźnikiem, który odzwierciedla również skład społeczno-demograficzny lokalnych społeczności, gęstość sieci sąsiedzkich, dostępność przedstawicieli władzy i zakorzenienie mieszkańców w najbliższej okolicy (Dahl i Tuftę 1973; Denters i in. 2014).

Zjawisko „wybiórczej mobilizacji” do wyborów samorządowych przedstawia rycina 5, gdzie porównane zostały wskaźniki uczestnictwa wyborczego w wyborach samorządowych z 2014 roku i w wyborach parlamentarnych parlamentarnych z 2011 roku. Wykres przedstawia średni poziom frekwencji wyborczej w 10 równolicznych grupach gmin (decylach) uporządkowanych pod względem wielkości od najmniejszych do największych. Widać, że dopiero w ostatnim decylnu polskich gmin (a więc w większych miastach) średnia

frekwencja w wyborach parlamentarnych była wyższa niż frekwencja w wyborach samorządowych.

Rycina 5. Porównanie frekwencji w wyborach parlamentarnych z 2011 roku i wyborach samorządowych z 2014 roku



Na wykresie przedstawiono średnią frekwencję wyborczą w 10 grupach gmin wyróżnionych ze względu na liczbę mieszkańców, każda grupa (decyl) zawiera 10% wszystkich gmin, czyli 249 lub 250 gmin podobnej wielkości.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PKW

Warto podkreślić w tym miejscu, że systematyczne różnice w poziomie frekwencji w wyborach samorządowych odbiegają od zbyt upraszczającego modelu „wyborów drugorzędnych”. Takie określenie, wprowadzone oryginalnie przez Karlheinz Reifa i Hermanna Schmitta (1980) w odniesieniu do wyborów Parlamentu Europejskiego, stosuje się czasem również wobec wyborów lokalnych. Widoczna w Polsce wybiórcza mobilizacja do wyborów samorządowych odbiega od wzorcowych „wyborów drugorzędnych”, które cechuje między innymi niższa frekwencja wyborcza niż w wyborach pierwszorzędnych (parlamentarnych). Wybory samorządowe nie dla wszystkich wyborców są drugorzędne – dla wielu są jedynymi, w jakich decydują się uczestniczyć.

Wybory samorządowe mobilizują zatem większy odsetek mieszkańców mniejszych gmin niż wybory parlamentarne, przy czym w świetle omawianych wyżej wyników, można uznać, że największą wartość mobilizacyjną mają

wybory władz gminnych, najistotniejsze dla „wyborców lokalnych”. Wybory sejmików wojewódzkich – przez to, że są zdominowane przez ogólnokrajowe partie polityczne, a kampania wyborcza jest oparta przede wszystkim na partykularyzmie partyjnym, nie zaś terytorialnym – są najbardziej podobne do wyborów parlamentarnych, a przez to najmniej interesujące dla „wyborców lokalnych”.

Dane, metoda i hipotezy

Przytoczone powyżej wyniki pomogą w prezentacji analiz empirycznych, które przeprowadziłem wykorzystując oficjalne dane wyborcze zagregowane na szczeblu gminnym, udostępnione przez Państwową Komisję Wyborczą, a w odniesieniu do 2014 roku – uzupełnione przeze mnie na podstawie protokołów komisji wyborczych⁴. Analizowany zbiór danych dotyczy 2479 gmin; podstawowe parametry rozkładów analizowanych zmiennych przedstawia aneks 1.

W dalszych analizach posługuję się metodą regresji liniowej metodą najmniejszych kwadratów, która pozwala na identyfikację zależności wielozmiennych. Zasadnicze pytanie badawcze dotyczy przyczyn zróżnicowania odsetka głosów nieważnych w wyborach władz regionalnych w Polsce. Zmienną zależną jest odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmiku województwa wśród wszystkich głosów oddanych w gminie. W roli zmiennych wyjaśniających używam kilku wskaźników, które są powiązane z poszczególnymi hipotezami.

Aby przetestować hipotezę „wybiórczej mobilizacji” w roli zmiennej niezależnej używam **wskaźnika mobilizacji do wyborów lokalnych**, który jest wyrażoną w punktach procentowych różnicą pomiędzy frekwencją w danych wyborach samorządowych a frekwencją w wyborach parlamentarnych z 2011 roku. Wybory te traktuję jako punkt odniesienia dla wyborów samorządowych z 2010 i 2014 roku. Zakładam, że wskaźnik ten mierzy pewną względnie trwałą właściwość społeczności lokalnej, wynikającą z różnej wrażliwości miejscowego elektoratu na różne wybory. Różnice pomiędzy „sąsiadującymi” wyborami nie są więc czysto incydentalne, ale w znacznej mierze systematyczne. Wartości wskaźników mobilizacji do wyborów lokalnych dla 2010 i 2014 roku są zresztą ze sobą bardzo wysoko skorelowane ($r=0,89$, $p<0,001$). Stawiam hipotezę (H1), że im bardziej intensywna jest „wybiórcza mobilizacja” do wyborów samorządowych, związana najpewniej z aktywnością wyborców lokalnych, tym większy odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw.

⁴ Wobec braków danych w bazach danych PKW konieczne było ręczne uzupełnienie danych dla m. st. Warszawy i dla gmin powiatu ciechanowskiego.

Niezależnie od „wybiórczej mobilizacji”, która jest związana ze specyfiką wyborów samorządowych (łączyjących wybory różnych szczebli), testuję hipotezę zwiększonej mobilizacji wyborczej. Kierunek zależności pomiędzy frekwencją wyborczą a odsetkiem głosów nieważnych może być różny. Stephen Knack i Martha Kropf (2003: 885) twierdzą, że szczególnie wysoka frekwencja wyborcza jest związana z mobilizacją wyborców niedoświadczonych (dla których ryzyko popełnienia błędu jest wyższe). Może również sprawiać, że wyborcy nie uzyskują w komisjach obwodowych wystarczającej instrukcji o technice głosowania, a komisje są bardziej obciążone liczeniem głosów, przez co wzrasta ryzyko popełnienia błędów w identyfikacji głosów nieważnych. Z drugiej strony, niska partycypacja wyborcza może być wskaźnikiem alienacji politycznej. Można spekulować, że elektoraty aktywniejsze są skłonne do oddawania głosów ważnych. Do analiz włączam więc **poziom frekwencji wyborczej w wyborach samorządowych**, stawiając alternatywne hipotezy. Według pierwszej (H2a), wysoka mobilizacja wyborcza ma pozytywny wpływ na odsetek głosów nieważnych, wzmacniający efekt „wybiórczej mobilizacji”. Według drugiej (H2b), wysoka mobilizacja wyborcza świadczy raczej o niskim poziomie alienacji lokalnej społeczności wobec polityki w ogólności i w związku z tym ma negatywny wpływ na odsetek głosów nieważnych, zmniejszający lub znośzący efekt „wybiórczej mobilizacji”.

Jak opisałem już wyżej, poziom partycypacji wyborczej, a także intensywność „wybiórczej mobilizacji” są powiązane z rozmiarem gminy. Niemniej, rozmiar gminy (społeczności lokalnej) jest syntetyczną cechą, która opisuje również inne cechy lokalnego elektoratu i samego procesu wyborczego. W szczególności, w mniejszych miejscowościach bardzo rzadko istnieją lokalne organizacje partyjne, rzadziej prowadzona jest kampania wyborcza kandydatów ubiegających się o mandat radnego sejmiku, niewielu jest kandydatów pochodzących z mniejszych miejscowości. Dlatego włączam do modeli także **rozmiar społeczności lokalnej**, mierzony liczbą obywateli uprawnionych do głosowania w danych wyborach. Ze względu na wyraźnie skośny rozkład, posługuję się logarytmem drugiego stopnia tej zmiennej. Stawiam hipotezę (H3), że im mniejsza gmina, tym większy odsetek głosów nieważnych.

Wielkość gminy jest w jakimś stopniu miarą jej peryferyjności, choć oczywiście można wskazać wiele wyjątków od tego uogólnienia. Dlatego uwzględniam w analizach dokładniejszą miarę peryferyjności – **odległość (w kilometrach) od stolicy województwa, w którym znajduje się gmina** – dla uproszczenia mierzona jest ona w linii prostej pomiędzy środkiem geometrycznym danej gminy a środkiem geometrycznym stolicy województwa. Dla 18 stolic województw zmienna ta przyjmuje wartość 0. Stawiam hipotezę (H4), że więcej głosów nieważnych pada w gminach peryferyjnych, w społecznościach wyalienowanych od władz regionalnych również w sensie geograficznym.

Uwzględnienie w modelach zmiennej zero-jedynkowej, wskazującej na **status miasta powiatowego** (stolicy powiatu lub stolicy województwa) traktuję jako dodatkowy test hipotezy peryferyjności. Przypuszczam (H5), że status miasta powiatowego dodatkowo, niezależnie od efektu rozmiaru gminy, wpływa negatywnie na odsetek głosów nieważnych oddanych w wyborach do sejmików. W moim przekonaniu efekt miasta powiatowego trudno jest interpretować – stosując się do podejścia instytucjonalnego – jako efekt trudności wyborów. Co prawda w miastach powiatowych (z wyjątkiem Warszawy i Zielonej Góry w 2014 roku⁵) wyborcy dostali jedną kartę do głosowania mniej, nie wydaje się to jednak znaczącym zmniejszeniem trudności aktu wyborczego.

Wielu komentatorów zwracało uwagę, że w 2014 roku wysoki odsetek głosów nieważnych może być skutkiem wprowadzenia zbroszurowanych kart wyborczych w wyborach ciał przedstawicielskich. Niefortunny był zwłaszcza projekt tych kart, występujących wszędzie, gdzie stosowano ordynację proporcjonalną: na każdej nieparzystej stronie była umieszczona tylko jedna lista wyborcza, a nazwa listy nie wyróżniała się znacząco. Mogło to powodować problemy zarówno przy oddawaniu, jak i przy liczeniu głosów. A dodatkowo – czym nie zajmuję się dokładnie w tym tekście – mogło przyczynić się do niezasłużonej premii dla komitetu wyborczego, którego lista znajdowała się na pierwszej stronie (w większości przypadków w 2014 roku było to Polskie Stronnictwo Ludowe). Jarosław Flis, porównując powodzenie PSL w wyborach do rad powiatów (w których PSL nie w każdym powiecie miał swoje listy) i do sejmików województw, oszacował, że korzyść dla PSL wynikająca z ich umiejscowienia na karcie wyborczej oraz indyferencji wielu wyborców mogła wynieść aż 8 punktów procentowych poparcia, czyli około 700 tys. głosów (Flis 2015).

Aby sprawdzić istnienie efektu broszury i jego wpływ na odsetek głosów nieważnych, włączam do konstruowanych modeli zmienną zero-jedynkową, która odpowiada **przynależności administracyjnej gminy do województwa mazowieckiego**, a więc – zastosowaniu karty zbroszurowanej w wyborach w 2010 roku⁶. Testuję hipotezę (H6), głoszącą że w 2010 roku wykorzystanie karty zbroszurowanej zwiększyło odsetek głosów nieważnych w województwie mazowieckim. W 2014 roku przynależność do województwa mazowieckiego nie powinna mieć wpływu na odsetek głosów nieważnych w gminie.

⁵ W Warszawie wyborcy uczestniczą również w wyborach rad dzielnic. W 2014 roku w mieście Zielona Góra i gminie Zielona Góra nie odbyły się wybory władz gminnych; odbyły się w marcu 2015 roku, po ich oficjalnym połączeniu w jedną gminę.

⁶ Zastrzec trzeba, że zbroszurowana karta wyborcza na Mazowszu w 2010 roku zawierała po dwie listy wyborcze na każdej stronie, a więc nieco inaczej niż karta zastosowana w 2014 roku we wszystkich regionach.

Rezultaty

Wyniki przeprowadzonej analizy regresji – modele wyliczone oddzielnie dla wyborów z 2010 i 2014 roku – przedstawia tabela 1. Prawie wszystkie postawione powyżej hipotezy znajdują swoje potwierdzenie w danych empirycznych. Trzeba podkreślić, że oba modele mają bardzo dobre (jak na wartości typowe dla zjawisk społecznych) własności predykcyjne. Współczynnik determinacji R^2 dla modelu z 2010 roku wynosi 0,47, a dla modelu z 2014 roku – 0,39; można powiedzieć, że modele z uwzględnieniem zastosowanych w analizie sześciu zmiennych są w stanie wyjaśnić odpowiednio 47% i 39% wariacji zmiennej zależnej. Różnica między 2014 a 2010 rokiem wynika najpewniej z istotnego „efektu broszury”, który dotyczy tylko wyborów z 2010 roku (w modelu dla wyborów z 2014 roku czynnik ten został włączony tylko kontrolnie i zgodnie z oczekiwaniami jest nieistotny dla odsetka głosów nieważnych).

Najważniejszą determinantą odsetka głosów nieważnych jest wskaźnik „wybiórczej mobilizacji”, czyli różnica w poziomie frekwencji pomiędzy wyborami samorządowymi a parlamentarnymi. Jeden punkt procentowy dodatniej różnicy pomiędzy frekwencją w wyborach parlamentarnych a frekwencją w wyborach samorządowych w danej gminie przekłada się na 0,29 (w 2010 roku) lub 0,35 (w 2014 roku) punktu procentowego przyrostu odsetka głosów nieważnych. A zatem w gminach, w których lokalny elektorat jest szczególnie zmobilizowany do wyborów samorządowych – najpewniej wyborów władz gminnych – w wyborach do sejmików województw (które swoim charakterem są najbardziej zbliżone do wyborów ogólnokrajowych) pada istotnie więcej głosów nieważnych.

Widoczny jest również istotny negatywny efekt mobilizacyjny, który oznacza, że wysoki poziom frekwencji w wyborach samorządowych – przy kontroli pozostałych zmiennych, w szczególności wskaźnika „wybiórczej mobilizacji” – zmniejsza odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików. Wysoka frekwencja wyborcza sama z siebie nie sprzyja większemu odsetkowi głosów nieważnych; sprzyja mu natomiast mobilizacja „wyborców lokalnych”.

Zgodnie z przewidywaniami, istotny jest także efekt wielkości gminy (choć w 2014 roku wyraźnie słabszy niż w 2010). Generalnie, im większa gmina, tym mniej głosów nieważnych. Ze względu na zastosowanie zmiennej zlogarytmizowanej, wartości współczynników B należy interpretować tak, że w 2010 roku dwukrotny wzrost wielkości gminy przekładał się na spadek o 0,7 punkta procentowego odsetka głosów nieważnych, a w 2014 roku – na spadek o 0,4 punkta procentowego. Wyłączenie tej zmiennej wyjaśniającej z modeli tylko nieznacznie pogarsza ich jakość – zgodnie z przypuszczeniami, znaczną część informacji o specyfice lokalnych elektoratów zawiera wskaźnik „wybiórczej mobilizacji”, którego wyłączenie powoduje znacznie większe pogorszenie wartości predykcyjnej modeli.

Tabela 1. Modele wyjaśniające odsetek nieważnych głosów w wyborach do sejmików województw w polskich gminach w roku 2010 i 2014 – wyniki analizy regresji

	Wybory 2010		Wybory 2014	
	B (Błąd std.)	Beta	B (Błąd std.)	Beta
Stała	32,33*** (1,71)		37,115*** (1,940)	
Wielkość gminy (log ₂ liczby uprawnionych)	-0,726*** (0,117)	-0,155	-0,406** (0,130)	-0,083
Odległość (km) od miasta wojewódzkiego	0,003 (0,003)	0,016	0,014*** (0,003)	0,076
Wskaźnik mobilizacji do wyborów lokalnych	0,290*** (0,014)	0,567	0,353 (0,016)	0,664
Frekwencja w wyborach samorządowych	-0,208 (0,016)	-0,299	-0,283*** (0,018)	-0,386
Miasto powiatowe	-2,463*** (0,330)	-0,153	-2,664 (0,366)	-0,159
Mazowsze	5,604*** (0,253)	0,339	-0,032 (0,286)	0,002
N	2479		2479	
R ²	0,471		0,390	

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW

* p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001

Również wskaźniki peryferyjności pokazują istnienie zależności zgodnych z przewidywaniami. W miastach powiatowych, przy kontroli pozostałych zmiennych włączonych do modelu, odsetek głosów nieważnych był o 2,5 punkta procentowego (w 2010 roku) lub 2,7 punkta procentowego (w 2014 roku) niższy niż w pozostałych gminach. Z kolei odległość od miasta wojewódzkiego okazała się istotnym predyktorem odsetka głosów nieważnych tylko w modelu dla wyborów z 2014 roku (zgodnie z przewidywaniami – dodatnim, choć dość słabym).

W modelu dla 2010 roku wyraźnie widać również efekt przynależności do województwa mazowieckiego, który można interpretować jako „efekt broszury”. Można szacować, że zastosowanie zbroszurowanych kart wyborczych przyczyniło się do wzrostu odsetka głosów nieważnych na Mazowszu – i to aż o około 5,6 punkta procentowego, przy kontroli innych zmiennych uwzględnionych w modelu. Trudno znaleźć inne niż zastosowana karta wyborcza czynniki, które w 2010 roku wyróżniały Mazowsze względem innych regionów w Polsce. Powyższe analizy wskazują na to, że w 2010 roku odbył się swoisty naturalny eksperyment, z którego nie wyciągnięto wniosku przy projektowaniu

kart wyborczych w 2014 roku. Za istnieniem efektu broszury przemawia również fakt, że w 2014 roku odsetki głosów nieważnych w wyborach regionalnych przyrosły we wszystkich województwach w Polsce, ale na Mazowszu – wyraźnie mniej niż w innych regionach.

Trzeba zauważyć, że podobnie wyspecyfikowane modele wyjaśniające zjawisko głosów nieważnych w 2010 roku i w 2014 roku przynoszą podobne rezultaty (za wyjątkiem „efektu broszury” specyficznego dla 2010 roku), wyjaśniając znaczną część wariacji odsetka głosów nieważnych w wyborach do sejmików w zbiorze 2479 gmin. Wzorzec tego zjawiska w 2014 roku nie jest zatem wyraźnie inny niż wzorzec tego zjawiska w 2010 roku, co podważa hipotezę o wyjątkowości zachowań wyborczych w ostatnich wyborach władz regionalnych.

Przykładowy test „hipotezy fałszerstwa”: czy wójtowie z PSL unieważniali głosy?

Po wyborach samorządowych z 2014 roku powstało wiele hipotez dotyczących systematycznych nieprawidłowości. Systematycznych – to znaczy nieodnoszących się do incydentalnych, lokalnych przypadków nadużyć, występujących na poziomie konkretnych obwodowych komisji wyborczych, ale raczej do zjawisk, które można zaobserwować w skali całego kraju, a więc i zauważyć analizując dokładnie dane wyborcze. Warto takie hipotezy zbadać – ich empiryczna weryfikacja może zwiększyć przejrzystość i integralność procesu wyborczego⁷. Trzeba jednak zauważyć, że nie wszystkie „hipotezy fałszerstwa” da się sprawdzić empirycznie, używając dostępnych danych. Wydaje się ponadto, że interpretacja otrzymanych wyników może zależeć od przesądów, jakimi

⁷ Przykładami takich analiz może być np. zastosowanie statystycznego prawa Franka Benforda (Benford 1938) do analizy wyników wyborów na poziomie obwodów głosowania. Zgodnie z prawem Benforda, rozkład częstości występowania cyfr w liczbach generowanych przez procesy losowe systematycznie odbiega od rozkładu równomiernego w przypadku cyfr występujących na pierwszych pozycjach. Prawdopodobieństwo wystąpienia cyfry 1 na pierwszej pozycji w liczbach jest dużo większe niż cyfry 5 i jeszcze większe niż cyfry 9; podobnie układają się prawdopodobieństwa występowania cyfr na drugiej pozycji, choć różnice pomiędzy kolejnymi cyframi są już mniejsze. Analiza częstości występowania cyfr w liczbach zapisanych w protokołach komisji obwodowych, a dokładniej – ich porównanie ze wzorcowymi rozkładami wywiedzionymi z prawa Benforda – mogą być interpretowane jako poszlaka nieprawidłowości procesu wyborczego. Ciekawych przykładów takich analiz dostarczają np. książka Myagkova i in. (2009) lub artykuł Breuniga i Goerresa (2011). W innym artykule, Wand i in. (2001) demonstrują alternatywną metodę identyfikacji w amerykańskich wyborach „obwodów odstających” pod względem wyników z pomocą diagnostyki reszt z regresji. Testy empiryczne wyników wyborów samorządowych z 2014 roku z wykorzystaniem prawa Benforda przedstawił ostatnio Gawron i in. (2014)

posługują się komentatorzy. W tym miejscu zajmę się więc tą kwestią jedynie wybiórczo, przedstawiając tylko jeden z przykładów analizy empirycznej, która weryfikuje hipotezę o „unieważnianiu” niesprzyjających głosów w wyborach do sejmików województw.

Jedno z najpoważniejszych – jak się wydaje – wyjaśnień nadspodziewanie wysokiego wyniku wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego zostało przedstawione przez Jarosława Flisa i wiąże ono sukces PSL z projektem karty wyborczej, umiejscowieniem list PSL na jej pierwszej stronie oraz indyferentnym podejściem wyborców do głosowania w wyborach do sejmików województw. Na marginesie, warto zauważyć, że ten wynik został różnie zinterpretowany w różnych mediach. „Gazeta Wyborcza” relacjonowała wyniki analiz Flisa w artykule „Książeczka jednak pomogła PSL w wyborach? Mogli zyskać nawet 700 tys. głosów”⁸, z kolei portal *wpolityce.pl* opublikował tego dnia relację o tytule „Analiza dr. Flisa wskazuje wyraźnie – wybory do sejmików zostały zafalszowane i trzeba je powtórzyć”⁹. Fałszerstwo wyborcze musi być jednak działaniem intencjonalnym, prowadzonym w interesie określonego ugrupowania – hipotezę, że do niego doszło w 2014 roku, zdecydowanie osłabia fakt, że miejsce PSL zostało wylosowane, a w wielu powiatach struktury lokalne PSL nie przewidziały najwyraźniej „korzyści broszury”, rejestrując listy wyborcze do rad powiatów pod innymi nazwami („porozumienia samorządowe”), co oznaczało, że znalazły się one na dalszych stronach kart do głosowania; nie widać wyraźnej zmiany strategii lokalnych struktur PSL w tej kwestii pomiędzy 2010 a 2014 rokiem.

Inna hipoteza dotycząca powodzenia PSL w wyborach do sejmików województw wiązała sukces tej partii z klientelistycznymi układami w obwodowych komisjach wyborczych w tych gminach, w których władzę sprawuje wójt z PSL. Pomijając zwykle funkcjonowanie instytucji mężów zaufania, argumentowano, że to wójtowie mają największy wpływ na obsadę stanowisk w obwodowych komisjach wyborczych. Według tego przypuszczenia głosy ważne oddane na inne partie miałyby być „unieważniane” poprzez dostawienie dodatkowych krzyżyków na kartach wyborczych przez lojalnych członków komisji obwodowych w trakcie liczenia głosów. Hipotezę tę próbowano uprawdopodobnić obserwacjami, które wskazywały, że w gminach, gdzie lokalne władze pochodziły z PSL, odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw był wyższy. Wygląda na to, że jest to jednak przykład pozornej korelacji: wójtowie z PSL występują w mniejszych, bardziej peryferyjnych gminach

⁸ http://wyborcza.pl/1,75478,17289856,_Ksiazeczka_jednak_pomogla_PSL_w_wyborach_Mogli.html

⁹ <http://wpolityce.pl/polityka/230484-analiza-dr-flisa-wskazuje-wyraźnie-wybory-do-sejmikow-zostaly-zafalszowane-i-trzeba-je-powtorzyc-chociaz-ogolnopolskiego-spisku-mialo-nie-byc>

i to te cechy w pierwszej kolejności wpływają na wysoki odsetek głosów nieważnych. Potrzeba więc analizy dokładniejszej, uwzględniającej inne charakterystyki gmin.

Jako uzupełnienie analiz przedstawionych powyżej, dołączyłem do modeli regresji wyjaśniających odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw w 2010 i w 2014 roku dodatkową zmienną zero-jedynkową, odzwierciedlającą fakt urzędowania w danej gminie wójta będącego członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dane dotyczą oczywiście kadencji poprzedzającej bezpośrednio wybory: dla modeli z 2010 roku to dane dotyczące kadencji 2006–2010, dla modeli z 2014 roku – kadencji 2010–2014. Gdyby do „unieważniania głosów” dochodziło częściej w gminach rządzonych przez wójtów i burmistrzów z PSL, zmienna ta miałaby pozytywny wpływ na odsetek głosów nieważnych.

Tabela 2. Modele wyjaśniające odsetek nieważnych głosów w wyborach do sejmików województw w polskich gminach w roku 2010 i 2014 – wyniki analizy regresji z dodatkową zmienną „wójt z PSL”

	Wybory 2010		Wybory 2014	
	B (Błąd std.)	Beta	B (Błąd std.)	Beta
Stała	32,667*** (1,71)		37,690*** (1,934)	
Wielkość gminy (log ₂ liczby uprawnionych)	-0,742*** (0,117)	-0,159	-0,436** (0,130)	-0,090
Odległość (km) od miasta wojewódzkiego	0,003 (0,003)	0,016	0,014 (0,003)	0,076
Wskaźnik mobilizacji do wyborów lokalnych	0,292*** (0,014)	0,570	0,357*** (0,016)	0,671
Frekwencja w wyborach samorządowych	-0,209 (0,016)	-0,300	-0,284*** (0,018)	-0,387
Miasto powiatowe	-2,480 (0,330)	-0,154	-2,692*** (0,364)	-0,160
Mazowsze	5,649*** (0,253)	0,342	0,074 (0,286)	0,004
Wójt z PSL w kadencji 2006-2010	-0,571* (0,226)	-0,037	-1,216*** (0,245)	-0,079
N	2479		2479	
R2	0,473		0,396	

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW

* p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001

Wyniki analiz przedstawia tabela 2. Okazuje się, że przy kontroli innych, omówionych wcześniej zależności, fakt urzędowania w gminie wójta z PSL zarówno w 2010 roku, jak i w 2014 miał negatywny – nie zaś pozytywny – związek z odsetkiem głosów nieważnych w wyborach władz regionalnych, w 2014 większy niż w 2010 roku. Z analiz wynika, że w gminach rządzonych przez wójtów z PSL głosów nieważnych było systematycznie mniej. Jak zinterpretować taki rezultat? Przede wszystkim, wszystko wskazuje na to, że hipoteza systematycznego „unieważniania głosów” w gminach rządzonych przez wójtów z PSL jest fałszywa.

Dlaczego jednak istnieje niewielki, istotny statystycznie negatywny efekt „wójta z PSL”? Wyjaśnienie *post-hoc* może prowadzić dwoma ścieżkami. Pierwsza możliwa ścieżka – to trwanie przy hipotezie nadużyć wyborczych. W gminach rządzonych przez wójtów z PSL głosów nieważnych było systematycznie mniej – można rozumować – bo nadużycie wyborcze polegało nie tyle na „unieważnianiu głosów” w obwodowych komisjach wyborczych, ile na czynieniu ważnymi (w domyśle – oddawanymi na PSL) głosów pustych. Jeśli jednak rzeczywiście miało to miejsce, nie byłoby to zjawiskiem nowym w 2014 roku. Trudna jest wtedy do utrzymania argumentacja o wyjątkowym charakterze ostatnich wyborów samorządowych. Zastanawiająco mała byłaby również skala takiego nadużycia (efekt jest stosunkowo niewielki). Druga ścieżka – moim zdaniem, bardziej prawdopodobna – może z kolei wskazać na pozytywne konsekwencje obecności partii politycznych na najniższym szczeblu samorządu terytorialnego – otóż, być może wójtowie z PSL mobilizują lokalne społeczności, których są liderami, do oddawania głosów w wyborach do sejmików wojewódzkich. Być może aktywność przedwyborcza partyjnego wójta wpływała na mniejszy stopień alienacji wyborców względem polityki szczebla regionalnego, w której ta partia również bierze udział. PSL jest partią specyficzną, zdecydowanie silniej obecną we władzach gminnych niż inne partie, stąd trudniej dostrzec równie istotne efekty w przypadku innych partii ogólnokrajowych. Analizy analogiczne do tej zaprezentowanej w tabeli 2, w których zamiast przynależności wójta do PSL włączona została przynależność wójta do PO, PiS lub SLD nie wskazują na istnienie efektów, które w sposób istotny statystycznie różniłyby się od 0, choć średnia wartość efektu dla poszczególnych partii (z wyjątkiem PO) jest w modelach ujemna, podobnie jak w przypadku PSL.

Powyższy rezultat pokazuje ograniczenia, związane z empiryczną weryfikacją hipotez dotyczących systematycznych zniekształceń wyników wyborów na rzecz któregoś z ugrupowań. Powyborcze analizy nie są w stanie jednoznacznie rozwiązać przekonania o niewiarygodności wyniku głosowania w sytuacji, w której – jak w 2014 roku – zawodzi system organizacji wyborów, a poziom nieufności do instytucji państwa wśród części elit i społeczeństwa jest bardzo wysoki. Nawet empiryczne testy „hipotez fałszerstwa” pozostawiają zwykle

możliwość interpretacji *post-hoc* zakładającej alternatywny mechanizm wyborczych nadużyć.

Podsumowanie

Zjawisko znacznej liczby głosów nieważnych w wyborach organów stanowiących w powiatach i województwach nie jest nowe, choć w 2014 roku osiągnęło niespotykaną wcześniej skalę. Dokładniejsze analizy, przeprowadzone na wynikach wyborów regionalnych, pokazują, że wzorzec występowania tego zjawiska nie różni się znacząco pomiędzy wyborami z 2010 a wyborami z 2014 roku. Zasadnicza różnica dotyczy zastosowania zbroszurowanej karty wyborczej, co w świetle omówionych wyżej analiz przełożyło się najpewniej na przyrost odsetka głosów nieważnych o około 5,6 punktu procentowego. Administracja wyborcza w Polsce nie wyciągnęła najwyraźniej wniosków z quasi-eksperymentu z wykorzystaniem kart zbroszurowanych, do jakiego doszło w 2010 roku i zastosowała zbroszurowane karty na szeroką skalę w wyborach w 2014 roku. Poza tym efektem, w rozkładach głosów nieważnych w 2014 roku trudno dopatrywać się wyraźnego przełomu czy wyjątkowości.

Dotychczasowe badania różnych efektów percepcyjnych związanych z wyborami – takich jak np. efekt kolejności kandydatów na listach wyborczych – pokazują, że są one słabe lub nie występują w ogóle w wyborach, którym przypisywane jest duże znaczenie i w których czytelne są linie konkurencji politycznej (Raciborski 1997; Marcinkiewicz 2014; Gendźwiłł i Raciborski 2014). Trzeba zaznaczyć, że duży rozmiar efektu zastosowania zbroszurowanej karty wyborczej w 2014 roku wynika nie tyle z niekompetencji wyborców (wszak w wyborach do rad powiatów i rad gmin w dużych miastach ten sam elektorat oddał dużo więcej ważnych głosów), ile z alienacji dużej części wyborców względem wyższych szczebli samorządu terytorialnego.

Poza technicznym „efektem broszury”, którego kontrola wydaje się stosunkowo prosta, istotny wpływ na odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw ma zjawisko „wybiórczej mobilizacji” – to znaczy udziału w wyborach samorządowych pewnej grupy „wyborców lokalnych”, niezainteresowanych polityką szczebla ogólnokrajowego, a motywowanych do udziału w wyborach chęcią wyboru władz gminy. Takich wyborców jest szczególnie dużo w mniejszych gminach, położonych bardziej peryferyjnie względem stolic województw, w gminach, którym do regionalnej polityki jest daleko (podobnie jak regionalnym politykom jest daleko do nich). Odległość od miasta wojewódzkiego, liczba mieszkańców gminy czy status miasta powiatowego okazały się dodatkowymi, istotnymi statystycznie, predyktorami wyższego odsetka głosów nieważnych w wyborach regionalnych. Przy kontroli zjawiska „wybiórczej

mobilizacji” odnotowany poziom frekwencji wyborczej w wyborach samorządowych jest negatywnie związany z odsetkiem głosów nieważnych. Nie znajduje w Polsce potwierdzenia hipoteza głosząca, że wyższa frekwencja wyborcza oznacza zwiększoną partycypację osób, którym trudno jest zagłosować.

W artykule przetestowałem również jedną z hipotez „falszerstwa wyborczego”, które miałyby polegać na „unieważnianiu” głosów w wyborach do sejmików w obwodowych komisjach wyborczych. Szczególne podejrzenie w tej kwestii padało na gminy rządzone przez wójtów i burmistrzów reprezentujących Polskie Stronnictwo Ludowe. Okazuje się, że występuje efekt odwrotny – w gminach rządzonych przez wójtów z PSL zarówno w 2010, jak i w 2014 roku padało systematycznie mniej głosów nieważnych, gdy weźmie się pod uwagę podstawowe charakterystyki gmin, włączone do podstawowych modeli, omówionych wyżej. W moim przekonaniu to wystarczający argument, aby „hipotezie falszerstwa” nie dawać wiary. Pokazują jednak, że również ten wynik może mieć swoją interpretację *post-hoc* w duchu „systematycznych nieprawidłowości”.

Mówiąc o wyborach samorządowych traktujemy je często jako jednolite wydarzenie i obiekt badań. Trzeba jednak zauważyć, że w istocie są zestawem głosowań, w których głosujący wykazują się różnym poziomem motywacji i poinformowania. Jest wielu Polaków, którzy do wyborów samorządowych idą tylko po to, by wybrać władze gminne, a w wyborach do rad powiatów i do sejmików województw oddają głosy nieważne lub przypadkowe. Ta kwestia wymaga dalszych badań – zachowania wyborcze w sytuacji wyborów równoczesnych (wybory samorządowe są najlepszym przykładem takich „splicionych” wyborów) domagają się bardziej wyrafinowanych wyjaśnień.

Na znaczną część głosów nieważnych, które padają w wyborach do sejmików województw, należy patrzeć jak na „głosy wstrzymujące się”. To zjawisko jest podobne do zachowań wyborczych w systemach z obowiązkiem głosowania. Wysoki odsetek głosów nieważnych niepokoi wielu komentatorów, bo oznacza wysoki odsetek wstrzymujących się od głosu wyborców i niższą legitymizację wybranych władz. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego niepokoi dużo bardziej niż niska frekwencja w innych wyborach, np. do Parlamentu Europejskiego czy w lokalnych wyborach jednostek pomocniczych gmin (Swianiewicz i in. 2013). Oczywiście, nie zmienia to faktu, że warto podjąć wysiłek edukacji obywatelskiej, zmierzający do tego, aby głosujący więcej wiedzieli o władzach samorządowych szczebla ponadgminnego. Władze samorządowe i organizacje polityczne powinny z kolei postarać się, aby obywatele mieli większe poczucie wpływu na sprawy powiatu i województwa i większy kontakt ze swoimi reprezentantami we władzach tych szczebli. Dobrze by było, gdyby kampania wyborcza kandydatów na radnych sejmików trafiała również do mniejszych, bardziej peryferyjnych gmin, a w trakcie kadencji – aby sprawujący mandat radni oraz członkowie zarządów spotykali się z wyborcami w mniejszych ośrodkach.

Poza tym należy rozważyć w przyszłości reformę prawa wyborczego. Trudno w tym miejscu przedyskutować wszystkie możliwe kierunki zmiany. Jak pokazują powyższe analizy, nawet pozornie mało znaczące parametry systemu, jak wygląd kart wyborczych, mogą mieć istotny wpływ na odsetek głosów nieważnych oraz na rozkład poparcia dla poszczególnych ugrupowań. Z pewnością warto rozważyć uproszczenie wyboru, jaki stoi przed wyborcami, np. poprzez zmniejszenie maksymalnej liczby kandydatów na listach wyborczych (obecnie na listach jest ich zwykle dwukrotnie więcej niż mandatów do obsadzenia w całym okręgu), wprowadzenie ordynacji mieszanej (np. na wzór ordynacji niemieckiej), a być może także dopuszczenie sytuacji „wyбіórczego głosowania” w wyborach organów przedstawicielskich różnych szczebli – dopuszczenia głosu „żaden z powyższych” lub możliwości pobierania tylko części kart wyborczych, które odzwierciedlałyby wyбіórczość motywacji polskich wyborców.

Literatura

- Benford, Frank. 1938. *The Law of Anomalous Numbers*. „Proceedings of the American Philosophical Society” 78(4): 551–572.
- Breunig, Christian i Achim Goerres. 2011. *Searching for Electoral Irregularities in an Established Democracy: Applying Benford’s Law Tests to Bundestag Elections in Unified Germany*. „Electoral Studies” 30(3): 534–545.
- CBOS. 2014a. *Zaufanie do procedur wyborczych*. Komunikat z badań nr 174/2014. Oprac. B. Roguska.
- CBOS. 2014b. *Polacy o swoim udziale w ostatnich wyborach samorządowych*. Komunikat z badań nr 177/2014. Oprac. B. Badora.
- CBOS. 2014c. *Ranga wyborów i zainteresowanie decyzjami władz różnych szczebli*. Komunikat z badań nr 148/2014. Oprac. A. Gendźwiłł.
- Cześnik, Mikołaj. 2007. *Partycypacja wyborcza w Polsce: perspektywa porównawcza*. Warszawa: Scholar.
- Cześnik, Mikołaj (red.). 2010. *Niestabilność wyborcza w Polsce*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Dahl, Robert A. i Edward E. Tufte. 1973. *Size and Democracy*. Stanford: Stanford University Press.
- Damore, David F., Mallory M. Waters i Shaun Bowler. 2012. *Unhappy, Uninformed, or Uninterested? Understanding “None of the Above” Voting*. „Political Research Quarterly” 65(4): 895–907.
- Denters, Bas, Michael Goldsmith, Andreas Ladner, Paul-Erik Mouritzen i Lawrence E. Rose. 2014. *Size and Local Democracy*. Cheltenham: Edward Elgar.
- Flis, Jarosław. 2014. *Złudzenia wyboru. Społeczne wyobrażenia i instytucjonalne ramy w wyborach Sejmu i Senatu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Flis, Jarosław. 2015. *Wybory z pierwszej strony*. „Tygodnik Powszechny” 18.01.2015 [<https://www.tygodnikpowszechny.pl/wybory-z-pierwszej-strony-26106>].

- Gawron, Piotr, Łukasz Paweła, Zbigniew Puchała, Jacek Szklarski i Karol Życzkowski. 2015. *Wybory samorządowe 2014. W poszukiwaniu anomalii*. „Studia Wyborcze” 19: 53–78.
- Gendźwiłł, Adam i Jacek Raciborski. 2014. *Jak głosują wyborcy w warunkach preferencyjnych list wyborczych: przypadek Polski*. „Decyzje” 22: 47–69.
- Grabowska, Mirosława. 2004. *Podział postkomunistyczny: Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa: Scholar.
- Grabowska, Mirosława i Tadeusz Szawiel. 2001. *Budowanie demokracji*. Warszawa: WN PWN.
- Kimball, David C. i Martha Kropf. 2005. *Ballot Design and Unrecorded Votes on Paper-Based Ballots*. „Public Opinion Quarterly” 69(4): 508–529.
- Knack, Stephen i Martha Kropf. 2003. *Voided Ballots in the 1996 Presidential Election: A County-Level Analysis*. „Journal of Politics” 65(3): 881–897.
- Marcinkiewicz, Kamil. 2014. *Electoral Contexts that Assist Voter Coordination: Ballot Position Effects in Poland*. „Electoral Studies” 33: 322–334.
- Markowski, Radosław (red.). 2002. *System partyjny i zachowania wyborcze: dekada polskich doświadczeń*. Warszawa: ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung.
- McAllister, Ian i Toni Makkai. 1993. *Institutions, Society, or Protest? Explaining invalid votes in Australian elections*. „Electoral Studies” 12(1): 23–40.
- Myagkov, Mikhail, Peter C. Ordeshook i Dimitri Shakin. 2009. *The Forensics of Election Fraud*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Power, Timothy J. i James C. Garand. 2007. *Determinants of Invalid Voting in Latin America*. „Electoral Studies” 26(2): 432–444.
- Power, Timothy J. i J. Timmons Roberts. 1995. *Compulsory Voting, Invalid Ballots, and Abstention in Brazil*. „Political Research Quarterly” 48(4): 795–826.
- Raciborski, Jacek. 1997. *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*. Warszawa: Scholar.
- Reif, Karlheinz i Hermann Schmitt. 1980. *Nine Second-order National Elections – A Conceptual Framework for the Analysis of European Election Results*. „European Journal of Political Research” 8: 3–44.
- Shocket, Peter A., Neil R. Heighberger i Clyde Brown. 1992. *The Effect of Voting Technology on Voting Behavior in a Simulated Multi-Candidate City Council Election*. „Western Political Quarterly” 45(2): 521–537.
- Swianiewicz, Paweł. 2010. *Czy rozmiar ma znaczenie? Zróżnicowanie opinii mieszkańców o funkcjonowaniu samorządów lokalnych w zależności od wielkości gminy*. „Samorząd Terytorialny” 4: 5–16.
- Swianiewicz Paweł, Joanna Krukowska, Marta Lackowska i Anna Kurniewicz. 2013. *Błędne rondo marginalizacji? Jednostki pomocnicze samorządu w zarządzaniu dużymi miastami*. Warszawa: Elipsa.
- Wand, Jonathan N., Kenneth W. Shotts, Jasjeet S. Sekhon, Walter R. Mebane Jr., Michael C. Herron i Henry E. Brady. 2001. *The Butterfly Did It: The Abberant Vote for Buchanan in Palm Beach County, Florida*. „American Political Science Review” 95(4): 793–810.

Aneks 1. Rozkłady częstości zmiennych wykorzystanych w modelach

	Liczba obserwacji	Minimum	Maksimum	Średnia	Odchylenie standardowe
Odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmiku w 2010 r. (%)	2479	2,89	40,75	16,38	5,49
Odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmiku w 2014 r. (%)	2479	6,32	50,97	22,06	5,73
Liczba uprawnionych do głosowania w 2010 r. (os.)	2479	1133	1341637	12347	39868
\log_2 liczby uprawnionych do głosowania w 2010 r.	2479	10,15	20,36	12,77	1,18
Liczba uprawnionych do głosowania w 2014 r. (os.)	2479	1138	1341670	12349	39426
\log_2 liczby uprawnionych do głosowania w 2014 r.	2479	10,15	20,36	12,79	1,18
Frekwencja wyborcza w 2010 r. (%)	2479	27,03	79,43	52,57	7,89
Frekwencja wyborcza w 2014 r. (%)	2479	29,31	79,34	52,76	7,82
Wskaźnik „wybiórczej mobilizacji” – różnica w poziomie frekwencji wyborczej między wyborami parlamentarnymi 2011 r. a wyborami do sejmików w 2010 r. (p. proc.)	2479	-22,18	46,34	12,77	10,74
Wskaźnik „wybiórczej mobilizacji” – różnica w poziomie frekwencji wyborczej między wyborami parlamentarnymi 2011 r. a wyborami do sejmików w 2014 r. (p. proc.)	2479	-24,03	44,08	12,96	10,77
Odległość od miasta wojewódzkiego (km)	2479	0,00	178,93	58,81	30,27
Wójt – członek PSL w kadencji 2006 – 2010	2479	0	1	0,15	0,36
Wójt – członek PSL w kadencji 2010–2014	2479	0	1	0,17	0,37
Przynależność do woj. mazowieckiego	2479	0	1	0,13	0,33
Miasta powiatowe	2479	0	1	0,13	0,34

Invalid Ballots in Polish Regional Elections. Where are they from?

Summary

The article describes the phenomenon of large shares of invalid ballots in regional elections held in 2010 and 2014 in Poland, simultaneously with municipal and county elections. The regression analysis (conducted with use of data disaggregated at the municipal level) demonstrates that the patterns of invalid votes' distribution in 2010 and 2014 were similar. The models indicate a relatively strong impact of ballot card design. In 2014 a brochure ballot card was used in all regions; in 2010 brochure was used only in Mazowsze region, while in other regions voters used single-page ballot card. The analysis also demonstrates that invalid votes in regional elections were casted more frequently in small, peripheral communities where voters were mobilized to participate primarily in the election of local, not regional, councils.

Key words: regional elections; invalid ballots; second-order elections; electoral behavior.